Ogólnokrajowy tygodnik SZ «Związek Polaków na Białorusi»

# GŁOS znad Niemna na uchodźstwie

lipiec 2019 r. Nr 7 (156)

**Wizyta studyjna nauczycieli z Paryża na Białorusi**

str. 9

# Obchody 75-lecia operacji «Ostra Brama»

### Dzień pierwszy

**Dwa dni – 6 i 7 lipca – trwały zorganizowane przez Związek Polaków na Białorusi wspólnie z Konsulatem Generalnym RP w Grodnie obchody Jubileuszu 75-lecia operacji «Ostra Brama», będącej heroiczną próbą wyzwolenia Wilna spod okupacji niemieckiej, przed wkroczeniem sowietów, przez polskie oddziały Armii Krajowej z Wileńszczyzny i ziemi nowogródzkiej.**



*Delegacji Związku Polaków na Białorusi na czele z prezes Andżeliką Borys i Konsulatu Generalnego RP w Grodnie na czele z Jarosławem Książkiem składają wieniec kwiatów przy Mauzoleum Matki i Serca Syna na Rossie, oddając hołd uczestnikom heroicznej akcji «Ostra Brama», która okryła ich nieśmiertelną chwałą i jest symbolem poświęcenia polskiego żołnierza*

Iness TODRYK-PISALNIK

Apogeum programu obchodów, w których uczestniczyła delegacja ZPB i polskich dyplomatów z Białorusi, stał się udział w uroczystościach państwowych z okazji Jubileuszu 75-lecia operacji «Ostra Brama», zorganizowanych w Wilnie przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych RP oraz Ambasadę RP w Wilnie.

W pierwszym dniu obchodów kilkudziesięcioosobowa grupa działaczy ZPB z Grodna, Wołkowyska, Lidy, Szczuczyna i Smorgoni na czele z prezes ZPB Andżeliką Borys oraz delegacja Konsulatu Generalnego RP w Grodnie, której przewodził szef placówki konsul generalny Jarosław Książek z małżonką, udała się w pielgrzymkę po grobach żołnierzy Armii Krajowej, rozsianych po ziemi grodzieńskiej. Objazdy mogił akowskich w rocznicę operacji «Ostra Brama» ZPB organizuje już dwadzieścia lat.

Pierwszym punktem wyprawy stał się Szczuczyn, gdzie na miejscowym cmentarzu działacze ZPB i polscy dyplomaci przy zbiorowej mogile żołnierzy Armii Krajowej Ziemi Szczuczyńskiej, poległych w walkach z niemieckim okupantem za wolną Polskę, oddali hołd bohaterom, składając na ich grobie kwiaty i zapalając znicze, a także modląc się za ich dusze.

Ze Szczuczyna ekipa Polaków z Grodzieńszczyzny i akredytowanych w Grodnie polskich dyplomatów udała się do miejscowości Bielica. Tutaj, na miejscowym cmentarzu jest kilka grobów żołnierzy AK, walczących w 7. Batalionie 77. Pułku Piechoty Armii Krajowej, dowodzonym przez legendę polskiej partyzantki na ziemi grodzieńskiej ppor. Czesława Zajączkowskiego ps. «Ragner».

**Ciąg dalszy na str. 6-7.**

# «Batorówka» rekrutuje uczniów na rok szkolny 2019-2020!

**Dyrekcja oraz Nauczyciele Polskiej Szkoły Społecznej im. Króla Stefana Batorego przy Związku Polaków na Białorusi («Batorówki») serdecznie zapraszają ambitną i ciekawą świata młodzież oraz dzieci do podjęcia nauki w naszej szkole!**

Oprócz zajęć z języka polskiego i literatury, uczniom «Batorówki» oferujemy zaawansowane zapoznanie się z polską kulturą, tradycją i historią. W ramach zajęć szkolnych uczniowie «Batorówki» zdobywają także w języku polskim wiedzę z zakresu geografii, matematyki, chemii, biologii.

W naszej szkole pracujemy z przedszkolakami, uczniami szkół podstawowych, a także ze starszą młodzieżą szkolną, przygotowującą się do podjęcia studiów wyższych w Polsce. Prowadzimy także roczne oraz trzymiesięczne kursy językowe dla dorosłych, podczas których przygotowujemy m.in. do rozmowy z konsulem, przyjmującym kandydatów do otrzymania Karty Polaka!

Uczniowie «Batorówki» oprócz pobierania nauki na szkolnych zajęciach mają możliwość rozwijania swoich talentów artystycznych i innych, gdyż w naszej placówce edukacyjnej działają: zespół wokalny «Akwarele», teatrzyk szkolny, regularnie organizowane są dla uczniów szkoły warsztaty plastyczne oraz konkursy historyczne, językowe i artystyczne. Podczas ferii i wakacji nasi uczniowie wyjeżdżają na kolonie, obozy oraz na wycieczki do Polski.

Jeśli chcesz poznać Polskę i jej bogate tradycje, historię oraz kulturę nie tylko w teorii, serdecznie zapraszamy do «Batorówki»!

**Podania do szkoły przyjmowane są w dni robocze w godz. 10.00-18.00 w biurze firmy «Klerigata» przy ul. Budionnego 48A p. 54. Z administracją szkoły mozna też skontaktować sie telefonicznie: 71-81-80, 71-81-81.**



Iness TODRYK-PISALNIK



Iness TODRYK-PISALNIK

# Odszedł na wieczną wartę kpt. Edward Akuszewicz

**23 lipca, w wieku 95 lat, odszedł na wieczną wartę kapitan Edward Akuszewicz, ps. «Wicher», żołnierz Armii Krajowej, łagiernik, członek Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej przy Związku Polaków na Białorusi.**

Śp. Edward Akuszewicz urodził się 23 lutego 1924 roku we wsi Przydybajty (powiat lidzki, województwo nowogródzkie II RP). Po wybuchu II wojny światowej pan Edward był jednym z pierwszych ochotników, który zaciągnął się do oddziału partyzanckiego legendarnego «Ragnera» – porucznika Czesława Zajączkowskiego.W latach 1943-1944 służył w stopniu starszego sierżanta, jako strzelec IV Batalionu 77. Pułku Piechoty Armii Krajowej w Okręgu Nowogródzkim «Nów».

W 77. Pułku Piechoty AK Edward Akuszewicz służył do operacji «Ostra Brama». Po nieudanej próbie dotarcia do Wilna «Ragner» rozwiązał batalion, a «miejscowym» chłopcom z Nowogródczyzny rozkazał wracać do domów. Pan Edward na rozkaz dowódcy wrócił do rodzinnej miejscowości pod Lidą.

9 lipca 1951 roku został aresztowany w miejscowości Przydybajty i został osadzony najpierw w lidzkim areszcie, a później w więzieniu grodnieńskim. Sąd wydał na Edwarda Akuszewicza wyrok na podstawie art. 63 i 24 KK BSRR, skazując żołnierza AK na 25 lagrów i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich. Karę Edward Akuszewicz odbywał w łagrze pracy przymusowej w Omsku na Syberii.

8 września 2018 roku kpt. Edward Akuszewicz otrzymał z rąk konsula generalnego RP w Grodnie Jarosława Książka przyznany mu przez prezydenta RP Andrzeja Dudę Krzyż z Mieczami Orderu Krzyża Niepodległości, piąte wedle rangi polskie państwowe odznaczenie cywilne, «za wybitne zasługi poniesione z niezwykłym poświęceniem w walce o suwerenność i niepodległość Państwa Polskiego». Odznaczenie zostało wręczone w Konsulacie Generalnym RP w Grodnie w obecności wicemarszałek Senatu RP Marii Koc, ambasadora RP na Białorusi Artura Michalskiego, attache obrony RP w Mińsku płk. Arkadiusza Szweca, a także reprezentantów organizacji pozarządowych z Polski i Białorusi, m.in. Zarządu Głównego Związku Polaków na Białorusi na czele prezes Andżeliką Borys oraz działającego przy ZPB Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej na czele z prezes płk Weroniką Sebastianowicz.

**Cześć Jego Pamięci!**

## ŻEGNAMY NA ZAWSZE...

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

†

**KPT. EDWARDA AKUSZEWICZA,**

żołnierza Armii Krajowej, łagiernika i wielkiego patrioty.

**Rodzinie i Bliskim** wyrazy głębokiego współczucia

*składają Zarząd Główny ZPB oraz Redakcja*

Z głębokim smutkiem oraz w poczuciu ogromnej straty przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego kolegi

Ś.P.

**KPT. EDWARDA AKUSZEWICZA**

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia oraz słowa otuchy i wsparcia dla **Rodziny i Bliskich**

*składa prezes Stowarzyszenia Żołnierzy AK przy ZPB płk Weronika Sebastianowicz*

# Rozpoznawcza wizyta wiceszefa MSZ RP

**Szkoły Polskie w Grodnie i Wołkowysku przyjmą w tym roku wszystkie dzieci, chętne do podjęcia w nich nauki od 1 klasy – takie zapewnienie usłyszał od białoruskich urzędników przebywający na Białorusi z trzydniową wizytą podsekretarz stanu w MSZ RP Marcin Przydacz.**



facebook.com

*Wiceminister MSZ RP Marcin Przydacz oddaje hołd ofiarom stalinizmu w Kuropatach*

Wizyta na Białorusi wiceministra Marcina Przydacza, odpowiadającego w polskim resorcie spraw zagranicznych za politykę wschodnią, współpracę rozwojową oraz dyplomację ekonomiczną, była, jak przyznał sam dyplomata, wizytą o charakterze rozpoznawczym.

W jej ramach wiceminister spotkał się m.in. ze swoim odpowiednikiem w białoruskim MSZ, po czym odwiedził Nowogródek, gdzie spotkał się z miejscowymi działaczami Związku Polaków na Białorusi i młodzieżą zwiedzając ważne dla wszystkich Polaków zabytki, związane z wieszczem Adamem Mickiewiczem oraz ważnymi wydarzeniami w historii Polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Marcin Przydacz wizytował także działającą przy Oddziale ZPB w Lidzie Polską Szkołę Społeczną, w której uczniowie tej placówki oświatowej i miejscowi działacze przygotowali dla wysokiego gościa wzruszający program artystyczny.

W kolejnym dniu wizyty polski wiceminister spotkał się z władzami Grodna i obwodu grodzieńskiego, podnosząc w rozmowach z nimi m.in. kwestie dostępu do edukacji w języku polskim przedstawicieli mieszkającej na Grodzieńszczyźnie polskiej mniejszości narodowej. Spotykając się m.in. z szefem obwodu grodzieńskiego Uładzimirem Kraucowem, Marcin Przydacz usłyszał zapewnienie, że sygnalizowane m.in. przez Związek Polaków na Białorusi problemy, związane z odmowami przyjmowania wszystkich chętnych do pierwszych klas Szkół Polskich w Grodnie i Wołkowysku, zostaną zbadane i każde dziecko, zgłaszające w tym roku akces do podjęcia nauki w Polskiej Szkole, zostanie do niej przyjęte.

Po rozmowach z władzami Grodna i Grodzieńszczyzny Marcin Przydacz miał okazję omówić stan oświaty polskiej na Białorusi z przedstawicielami dwóch największych organizacji polskich na Białorusi – Związku Polaków oraz Polskiej Macierzy Szkolnej. Biorący udział w spotkaniu z ramienia Zarządu Głównego ZPB Andrzej Poczobut i Andrzej Pisalnik starali się uświadomić polskiemu dyplomacie, że ustne zapewnienia władz białoruskich w kwestiach oświatowych nie zawsze są realizowane w praktyce. Według Andrzeja Poczobuta rozwój współpracy polsko-białoruskiej w wymiarze gospodarczym oraz w zakresie realizowania projektów rozwojowych finansowanych przez Polskę, wcale nie polepsza sytuacji polskiej oświaty na Białorusi i dostępu do niej przez polską mniejszość. Marcin Przydacz zapewnił swoich rozmówców, że wypowiadane przez nich opinie są cenną wskazówką dla niego samego i reprezentowanego przez niego resortu w zakresie doskonalenia metod prowadzenia dialogu z partnerami na Białorusi.

– Cały czas nie ustajemy w dialogu ze stroną białoruską, jeśli chodzi o nauczanie języka polskiego w Grodnie i Wołkowysku. Chcielibyśmy, aby wszyscy chętni mogli się uczyć polskiego czy w szkołach społecznych, czy na kursach, prowadzonych przez Związek Polaków. I takie zapewnienie ze strony białoruskiej mamy. Gubernator w Grodnie obiecał, że przyjrzy się sprawie przyjęcia dzieci do Polskich Szkół (w Grodnie i Wołkowysku – red.) i w miarę możliwości zaradzi problemom. Polski język może być dodatkowym czynnikiem jednoczącym, zwłaszcza że wielu ludzi jeździ do Polski w celach biznesowych, turystycznych, edukacyjnych – mówił dyplomata dziennikarzom, relacjonując przebieg rozmów z władzami Grodna i obwodu grodzieńskiego.

W czasie swojej pierwszej wizyty na Białorusi Marcin Przydacz odwiedził także leżący w obwodzie brzeskim Pińsk, gdzie spotkał się z miejscowymi Polakami i z hierarchami diecezji pińskiej, m.in. biskupem Antonim Dziemianko. Wcześniej w Grodnie wiceszef MSZ RP odwiedził grodzieńską katedrę i spotkał się z głową diecezji grodzieńskiej, biskupem Aleksandrem Kaszkiewiczem, a w Mińsku z arcybiskupem Tadeuszem Kondrusiewiczem, metropolitą archidiecezji mińsko-mohylewskiej na Białorusi.

**Iness Todryk-Pisalnik**

# Wizy Schengen wzrosną do 80 Euro

**Od 12 stycznia 2020 roku za uzyskanie wizy Schengen Białorusinom przyjdzie zapłacić 80 euro, a nie jak obecnie 60.**

Decyzja Rady Unii Europejskiej w sprawie poprawek do Kodeksu Wizowego została opublikowana w oficjalnym dzienniku UE, pisze TUT.by. Nowelizacja została przyjęta 6 czerwca br.

W lutym 2019 roku Parlament Europejski i Rada uzgodniły modernizację polityki wizowej UE.

Zmiany przewidują uproszczenie procedury wizowej, a także wzrost kosztów «Schengen» z 60 do 80 euro. Wiza dla dzieci w wieku od 6 do 12 lat będzie kosztować 40 euro.

Dokumenty wizowe można będzie składać na sześć miesięcy przed podróżą, ale nie później niż 15 dni przed planowanym wyjazdem. Wniosek będzie wypełniany i składany elektronicznie.

Czas, na jaki będą wydawane wizy dla obywateli z pozytywną historią wizową i regularnymi podróżami będzie stopniowo wzrastał do 5 lat.

Od kilku lat trwają negocjacje w sprawie uproszczenia reżimu wizowego między Białorusią a UE. Jeśli strony się porozumieją i podpiszą umowę przed wejściem w życie poprawek Rady, «Schengen» dla Białorusinów będzie kosztować 35 euro.

Aby podpisać umowę, Mińsk i Bruksela muszą przeprocedować dokumenty u siebie, i może to potrwać kilka miesięcy.

**Kresy24.pl**

# Łukaszenko oddaje Białoruś Putinowi

**Tego nie spodziewał się żaden ekspert! Aleksander Łukaszenko od kilku miesięcy przedstawiany był jako zagorzały obrońca niezależności Białorusi przed aneksją ze strony Federacji Rosyjskiej. Teraz jednak sytuacja odwróciła się o 180 stopni.**

Łukaszenko zaproponował 18 lipca przywódcy Rosji Władimirowi Putinowi, by program integracji w ramach Państwa Związkowego obu krajów był gotowy przed 8 grudnia. Łukaszenko mówił o tym podczas wspólnych rozmów w Petersburgu.

Białoruski prezydent ocenił, że porozumienie powinno zostać przygotowane przed przypadającą w grudniu 20. rocznicą umowy związkowej Rosji i Białorusi.

O czym będziemy mówić na 20-lecie? Nie będziemy mieli nic do powiedzenia, jeśli nie rozwiążemy wszystkich kwestii, które są obecnie, i nie podpiszemy programu, który określi strategię naszych dalszych działań – powiedział Łukaszenko. Dodał, że obecnie program ten jest gotów w 80-90 procentach.

Przemawiając na Forum Regionów Łukaszenko zapewnił, że wraz z Putinem «osiągnęli zasadnicze ustalenia» w kwestiach integracji, jednak zastrzegł, że «opowiedzą o nich konkretnie nieco później». Nie podał szczegółów.

Jest wiele konkretnych istotnych kwestii, dotyczących interesów podmiotów gospodarczych i obywateli Białorusi i Rosji. Należy je rozstrzygnąć w najbliższym czasie – zadeklarował.

W maju wicepremier rządu w Mińsku Siarhiej Rumas powiedział, że podejście obu stron w kwestii integracji jest zbieżne w około 70 procentach. Rozbieżności dotyczyły energetyki i sektora bankowego.

**PAP**

# Triumf Polaków z Wołkowyska na Pikniku Sportowym

**Dziewiętnaście pierwszych miejsc w pięciu dyscyplinach sportowych, rozegranych w ramach tegorocznej III edycji Pikniku Sportowego ZPB, zdobyła reprezentacja Oddziału Związku Polaków na Białorusi w Wołkowysku.**

Doroczne wydarzenie o charakterze sportowo-integracyjnym, organizowane przez działający przy ZPB Polski Klub Sportowy «Sokół», gościł w tym roku, w dniu 13 lipca, Wołkowysk. I właśnie reprezentanci tego miasta okazali się najlepsi w większości przeprowadzonych w ramach Pikniku zawodach sportowych.

Zawody przeprowadzono w pięciu dyscyplinach sportowych: nordic walking, dart, strzelectwo, siatkówka i ringo. Ogółem do udziału w zmaganiach zapisało się blisko 300 sportowców z Grodna, Lidy, Wołkowyska, Słonimia, Rosi, Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy ZPB w Grodnie i innych struktur ZPB. Najbardziej masowe starty odbyły się w nordic walking. Chodziarze z kijkami rywalizowali w pięciu kategoriach wiekowych. Wiek uczestników wahał się od kilku do ponad osiemdziesięciu lat.

Uczestnicy Pikniku masowo wystartowali także w strzelectwie i rzucaniu lotkami w tarczę (dart).

Jedną z najbardziej masowych cyklicznych imprez sportowo-integracyjnych, organizowanych przez działający przy ZPB Polski Klub Sportowy «Sokół» tradycyjnie zaszczycili obecnością przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Grodnie. Na III Pikniku Sportowym pojawili się konsulowie RP w Grodnie Marzena i Jan Demczukowie. Wzięli oni udział w dekorowaniu zwycięzców, które się odbyło po zakończeniu zawodów we wszystkich dyscyplinach. Zwycięska drużyna z Wołkowyska zaliczyła nie tylko triumf w klasyfikacji generalnej Pikniku Sportowego. Jej zawodnicy zdobyli także I miejsce w jedynej drużynowej dyscyplinie – siatkówce, pokonując w finale turnieju kolegów z Grodna.

Według wiceprezesa ZPB i prezesa Polskiego Klubu Sportowego «Sokół» Marka Zaniewskiego tegoroczna edycja Pikniku Sportowego okazała się najbardziej masową w historii tej imprezy. – Podobnie jak dwa lata temu podczas I edycji, tegoroczny Piknik stał się swoistym przeglądem możliwości naszych sportowców przed nadchodzącymi XIX Światowymi Letnimi Igrzyskami Polonijnymi, które odbędą się na przełomie lipca i sierpnia w Gdyni – powiedział nam Marek Zaniewski.

Przypomnijmy, że Polski Klub Sportowy «Sokół» przy ZPB wybiera się na ogólnoświatowe polonijne forum sportowe w roli reprezentacji, zaliczanej do grona faworytów, gdyż na poprzednich XVIII Światowych Letnich Igrzyskach Polonijnych reprezentacja «Sokoła» zdobyła III miejsce w drużynowej klasyfikacji punktowej wśród reprezentacji wszystkich krajów globu.

III edycję Pikniku Sportowego ZPB tradycyjnie wsparła, użyczając kadry sędziowskiej i sprzętu, Białoruska Federacja Nordic Walking na czele z prezesem Andrzejem Dziedziewiczem, będącym działaczem Polskiego Klubu Sportowego «Sokół» przy ZPB.

**Andrzej Pisalnik**



Iness TODRYK-PISALNIK

*Drużynowe podium zawodów: z pucharem za I miejsce - prezes Oddziału ZPB w Wołkowysku Maria Tiszkowska, z pucharem za II miejsce - prezes Oddziału ZPB w Grodnie Janina Sołowicz oraz z pucharem za III miejsce - prezes UTW przy ZPB Halina Gawrus*



Andrzej PISALNIK

*Na trasie zawodów Nordic Walking*


Andrzej PISALNIK

*Zawody w strzelectwie z broni pneumatycznej*


Andrzej PISALNIK

*Podczas meczu ringo*


Andrzej PISALNIK

*Akcja podczas meczu siatkówki*


Iness TODRYK-PISALNIK

*Prezes PKS «Sokół» i wiceprezes ZPB Marek Zaniewski odbiera z rąk konsulów RP Marzeny i Jana Demczuków upominek od Konsulatu Generalnego RP w Grodnie. Upominek został przekazany przez Marka Zaniewskiego kadrze sędziowskiej, jako podziękowanie za sprawną organizację zawodów*


Iness TODRYK-PISALNIK

*Piknik zakończył się wspólnym śpiewaniem*



poloniakresy.wordpress.com

# Artystyczne zmagania w Opolu

**Przez dziesięć dni polskie dzieci z Oddziału Związku Polaków na Białorusi w Lidzie wraz z rówieśnikami z Korca, Ostroga, Żytomierza i Odessy (Ukraina), intensywnie pracowały w Opolu nad spektaklami teatralnymi i nowym repertuarem piosenek.**

Warsztaty prowadzili aktorzy: Andrzej Jakubczyk, Waldemar Kotas, Andrzej Mikosza i Bogdan Zieliński oraz Ewa Wocial, której lekcje śpiewu miały charakter radosnej zabawy.

26 czerwca w Miejskiej Bibliotece Publicznej mogliśmy podziwiać cztery urocze przedstawienia oraz trzydziestosześcioosobowy chór, który pięknie i radośnie śpiewał zarówno piosenki Stanisława Moniuszki jak i nowsze popularne piosenki dziecięce.

Nasi goście zwiedzili Opole, podziwiali zabytkowe zamki (w Niemodlinie i Mosznej), skorzystali z różnych atrakcji Pokrzywnej. Spędzali też atrakcyjnie czas na integracyjnych grach i zabawach z młodymi opolanami ze świetlic środowiskowych: Oaza i Narnia.

W programie ich pobytu nie zabrakło wyprawy do opolskiego Ogrodu Zoologicznego, na Wieżę Piastowską i basen. Szczególnie atrakcyjne były zabawy na kortach tenisowych w BAZASPORT.

Warsztaty teatralno-wokalne zostały znacząco sfinansowane przez Senat Rzeczypospolitej. Opolskie atrakcje – przez Urząd Miasta Opola, a upominki przygotował Departament Współpracy z Zagranicą Urzędu Marszałkowskiego.

Mamy nadzieję, że dzieci w swoich środowiskach zaprezentują nabyte w Opolu umiejętności i będą odnosić sukcesy na festiwalach artystycznych i różnych imprezach.

**poloniakresy.com**





polskieradio.pl

# Warsztaty muzyczne z Janem Pospieszalskim

**W parafii franciszkańskiej w Iwieńcu pod Mińskiem rozpoczęły się warsztaty muzyczne dla katolickiej młodzieży z całej Białorusi. Spotkanie muzyczne już po raz siedemnasty prowadzi Jan Pospieszalski wraz z grupą polskich muzyków i dyrygentów.**

Na warsztaty muzyczne przybyło około 200 młodych ludzi m.in. z Mińska, Witebska i Grodna. Jan Pospieszalski powiedział Polskiemu Radiu, że takie spotkania religijne kształtują młodzież. – Codziennym elementem naszej pracy, ale też takiego posługiwania jest wspólna Msza święta z oprawą muzyczną, którą przygotowujemy cały dzień. To naprawdę robi wrażenie. To widać, że z troską o ten kult Boży można porywać ich serca i apelować do ich wnętrz – powiedział Pospieszalski.

Muzyk podkreślił, że młodzi ludzie wyjeżdżają z warsztatów nie tylko z nowym repertuarem, ale również ze świadomością, iż troska o kult Boży jest świadectwem ich wiary. – Zaangażowanie młodych ludzi w to, żeby w sposób piękny wyrażać chwałę Boga jest ogromną pomocą ewangelizacyjną i ma wielkie działanie jako świadectwo wiary – dodał Pospieszalski.

Muzyk podziękował polskiemu Senatowi za wsparcie udzielane warsztatom muzycznym. Dzięki temu do Iwieńca – niewielkiego miasteczka położonego przed wojną na rubieżach II Rzeczpospolitej – przyjeżdżają z Polski instruktorzy zaopatrzeni w dobry sprzęt muzyczny.

**Polskieradio.pl**



Paweł SZARADOWSKI

*Scena ze spektaklu «Jak krawiec pan Niteczka został królem» w wykonaniu Teatrzyku «Akwarele»*

# Teatrzyk «Batorówki» laureatem festiwalu we Włocławku!

**Teatrzyk «Akwarele» z Polskiej Szkoły Społecznej im. Króla Stefana Batorego przy ZPB w Grodnie zdobył II miejsce w przeglądzie konkursowym XIV Wakacyjnego Festiwalu Teatrów Dziecięcych zza Granicy. Wydarzenie odbywało się w dniach 26-30 czerwca we Włocławku (województwo kujawsko-pomorskie).**

Obok młodych aktorów z «Batorówki» w konkursie festiwalowym udział wzięły jeszcze dwa zespoły aktorskie z Białorusi: Teatrzyk «Młode listki» z Witebska oraz parafialny teatrzyk z Werenowa.

W zmaganiach artystycznych uczestniczyły też dwa teatrzyki z Litwy oraz cztery zespoły aktorskie z Ukrainy.

I miejsce w konkursie festiwalowym jurorzy przyznali małym rodakom z litewskich Troków, którzy zagrali inscenizację wiersza Wandy Chotomskiej «Kurcze blade». Zdobywcy II miejsca – aktorzy z «Batorówki» – przedstawili pod osąd jurorów i publiczności spektakl pt. «Jak krawiec pan Niteczka został królem», którego premiera miała miejsce podczas XIII Przeglądu Małych Form Teatralnych «Grodzieńskie Teatralia 2019», przeprowadzonego w kwietniu bieżącego roku przez Związek Polaków na Białorusi.

Teatrzyk «Młode Listki» z Witebska także przedstawił we Włocławku spektakl, grany podczas tegorocznych «Grodzieńskich Teatraliów». Było to przedstawienie, wyreżyserowane na podstawie znanej baśni «Czerwony kapturek». Oryginalne przedstawienie pt. «Żubr» zagrali dla włocławskiej publiczności młodzi aktorzy z Werenowa. Jurorzy, doceniając pomysłowość reżyserską i grę aktorską małych werenowian, postanowili przyznać im Dyplom z wyróżnieniem, oznaczający de facto, zajęcie III miejsca w przeglądzie konkursowym.

W ramach XIV Wakacyjnego Festiwalu Teatrów Dziecięcych zza Granicy mali polscy aktorzy z Białorusi, Litwy i Ukrainy mieli okazję uczestniczyć w warsztatach teatralnych, które poprowadził dla nich dyrektor Teatru Impresaryjnego im. Włodzimierza Gniazdowskiego we Włocławku Jan Polak.

Teatr Impresaryjny im. Włodzimierza Gniazdowskiego we Włocławku i jego dyrektor jest obok Dobrzyńsko-Kujawskiego Towarzystwa Kulturalnego i jego prezesa Jerzego Pietraszewskiego głównym organizatorem Wakacyjnego Festiwalu Teatrów Dziecięcych zza Granicy, którego jubileuszowa XV edycja ma odbyć się za rok.



Paweł SZARADOWSKI

*Scena ze spektaklu «Czerwony kapturek» w wykonaniu Teatrzyku «Młode listki» z Witebska*



Paweł SZARADOWSKI

*Na scenie mali aktorzy z Werenowa z przedstawieniem pt. «Żubr»*



Paweł SZARADOWSKI

*Warsztaty teatralne prowadzi Jan Polak, dyrektor Teatru Impresaryjnego im. Włodzimierza Gniazdowskiego we Włocławku*

«Wakacyjny Festiwal Teatrów Dziecięcych zza Granicy jest konkursem, w którym zespoły są oceniane, klasyfikowane, nagradzane i wyróżniane, ale przede wszystkim jest niezwykłym, serdecznym spotkaniem. Spotkaniem ludzi, którzy wyrastają w różnych kulturach, mówią różnymi językami, są na różnych stopniach teatralnego wtajemniczenia, ale chcą dzielić się ze sobą życzliwością, serdecznością, przyjaźnią. Dotyczy to ich: młodych aktorów i opiekunów grup i nas: organizatorów, pracowników Teatru Impresaryjnego, jurorów, prowadzących warsztaty, wolontariuszy i widzów. Przez kilka czerwcowych dni teatr był wypełniony od rana do późnego wieczora gwarem, radością, zadumą, wzruszeniem. Próby, warsztaty, przedstawienia konkursowe, wieczory gospodarzy. W sumie ogromna dawka teatru w ciągu 4 dni» – tak piszą o przedsięwzięciu teatralnym, organizowanym od 14 lat we Włocławku, jego organizatorzy na stronie Festiwalu.

**Iness Todryk-Pisalnik**

# Wystawa o Samoobronie Litwy i Białorusi w Lublinie

**W lubelskiej Filharmonii im. Henryka Wieniawskiego odbył się wernisaż wystawy pod tytułem «Stulecie walk o wschodnie granice Rzeczypospolitej – Samoobrona Litwy i Białorusi», który otwierali członkowie działającego przy Związku Polaków na Białorusi Towarzystwa Plastyków Polskich i Zarządu Głównego ZPB.**



facebook.com

*Prezes TPP przy ZPB Walentyna Brysacz (po lewej) z Medalem Unii Lubelskiej, którym została odznaczona kierowana przez nią organizacja malarzy*



facebook.com

*Członek Zarządu Głównego ZPB Andrzej Poczobut (po prawej) odbiera z rąk Prezydenta Miasta Lublina Krzysztofa Żuka przyznany naszej organizacji Medal Unii Lubelskiej*

Korzystając z obecności w Lublinie delegacji Związku Polaków na Białorusi Prezydent Miasta Lublina Krzysztof Żuk odznaczył naszą organizację Medalem Unii Lubelskiej, której 450. Jubileusz jest obchodzony w tym roku. Prezydent Lublina przekazał odznaczenie członkowi Zarządu Głównego ZPB Andrzejowi Poczobutowi.

Medalem Unii Lubelskiej «za zasługi w popularyzacji polskiej kultury i sztuki» zostało odznaczone także Towarzystwo Plastyków Polskich przy ZPB, a odznaczenie odebrała podczas wernisażu jego prezes Walentyna Brysacz.

– W 1918 roku na obszarze Litwy i Białorusi powstały oddziały w celu obrony miejscowej ludności przed nadciągającą Armią Czerwoną. Dowódcą Samoobrony Ziemi Lidzkiej został generał Adam Mokrzecki – mówi prezes Stowarzyszenia Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, Krystyna Romer-Patyra. – W dniu 1 lipca 1919 roku, w rocznicę Unii polsko-litewskiej generał Adam Mokrzecki tak pisał w rozkazie 1. Dywizji Litewsko-Białoruskiej: «Żołnierze, gdy zwyciężyła w świecie zasada, że ludność każdego kraju powinna sama wypowiedzieć się za swoja przynależnością państwową, my, mieszkańcy Litwy i Białorusi, stworzyliśmy oddziały swoje, by walczyć o wolność swoja i przynależność do Polski».

– Dla Białorusi te wydarzenia mają bardzo duże znaczenie – mówi Andrzej Poczobut, członek Zarządu Głównego Związku Polaków na Białorusi. – Długo nie można było o tych ludziach i wydarzeniach mówić. To historia wyklęta i postacie wyklęte, które zostały wymazane z dziejów, absolutnie zapomniane i pamięć o nich nie funkcjonowała przez dziesięciolecia. Legenda o nich przetrwała w opowiadaniach, piosenkach, wierszach. I dopiero teraz te postacie powracają.

Wystawa zawiera portrety dowódców Samoobrony, strzelców, ułanów grodzieńskich oraz pokazuje najważniejsze wydarzenia z tego okresu. Autorami prac są członkowie działającego przy Związku Polaków na Białorusi Towarzystwa Plastyków Polskich.

**a.pis/radio.lublin.pl**



facebook.com

# Owacje na stojąco dla «Nadniemeńskich Melodii» w Filipowie

**Oklaski na stojąco, wzruszenie i wykrzyki «brawo» – tak reagowała publiczność V Filipowskiego Jarmarku Rękodzieła na występ zespołu «Nadniemeńskie Melodie», składającego się ze słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku (UTW) przy Związku Polaków na Białorusi.**

Koncert zespołów folklorystycznych, w którym wzięli udział seniorzy z ZPB, odbył się 7 lipca w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Filipowie (powiat suwalski).

W koncercie zaśpiewały również zespoły folklorystyczne, reprezentujące rozsiane po Suwalszczyźnie nieduże miejscowości. Kolektyw z Grodna był jedynym zespołem z Kresów Wschodnich, który wziął udział w wydarzeniu. Reprezentując środowisko Polaków na Białorusi artyści z UTW swoim występem wywołali prawdziwą burzę sentymentalnych i patriotycznych, ale zawsze pozytywnych, emocji wśród filipowskiej publiczności.

Oto jak w podziękowaniu, skierowanym na ręce prezes UTW przy ZPB Haliny Gawrus o występie Polaków z Białorusi wspomina dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu (GOKiS) w Filipowie Barbara Orchowska:

«Jesteśmy niezwykle wdzięczni za to, że przyjechaliście do Filipowa z tak daleka, aby zaprezentować się przed naszą publicznością. Wykonane przez Was pieśni ludowe i regionalne były przepełnione duchem patriotyzmu i wielkiego uczucia, jakim darzycie Polskę.

Niezwykle wzruszającym akcentem Waszego występu były wyrecytowane wiersze pt. «Ziemia Rodzinna» Władysława Bełzy oraz «Pamiątka tułaczki naszej. Opłatek w 1914 - 1918 r. Wspomnienie wygnańców polskich» Adama Habdanka. Wywołały one w słuchaczach refleksje na temat Ojczyzny. Wiele z nas było szczerze wzruszonych, co było widać po zebranych przez Was owacjach na stojąco!»

Według Barbary Orchowskiej i jej pracowników z GOKiS w Filipowie udział gości z Białorusi w V Filipowskim Jarmarku Rękodzieła stał się zaszczytem dla organizatorów wydarzenia oraz dla filipowskiej publiczności.

**Iness Todryk-Pisalnik**

# «Liber Cante» – laureatem Festiwalu w Opolu!

**Zespół «Liber Cante», działający przy Oddziale ZPB w Mińsku, został laureatem III Polonijnego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. W wydarzeniu uczestniczyli wokaliści i zespoły artystyczne m.in. z USA, Kanady, Australii, Francji, Białorusi, Niemiec, Austrii i Włoch.**




Archiwum zespołu LIBER CANTE

*Na scenie Festiwalu zespół «Liber Cante» z Mińska*



Archiwum zespołu LIBER CANTE

*Zespół «Liber Cante» z nagrodą burmistrza miasta i gminy Otmuchów*

Program tegorocznego Festiwalu był rozpisany na kilka koncertów, organizowanych na terenie województwa opolskiego: na rynku w Opolu, Brzegu, Korfantowie, Otmuchowie, Głubczycach.

W tym roku w Festiwalu wzięły udział 27 zespołów i wykonawców z 12 krajów, wśród których wyłoniono 15. laureatów. Zespół «Liber Cante» został laureatem Festiwalu, zdobywając m.in. nagrodę burmistrza miasta i gminy Otmuchów «jako najciekawsza grupa sceniczna koncertu festiwalowego piosenki rozrywkowej».

Koncert laureatów odbył się w Filharmonii Opolskiej. Grand Prix III Polonijnego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu zdobył zespół «3R12» z Niemiec.

– Jesteśmy szczęśliwi, że mieliśmy możliwość uczestniczyć w takim Festiwalu. Przeżywamy dużo pozytywnych emocji i wrażeń! Znakomici uczestnicy, bardzo towarzyscy ludzie, profesjonalni muzycy – to wszystko składa się na ogólną pozytywną atmosferę Festiwalu. A najważniejsze – lubimy i niesiemy innym polską kulturę i polskie piosenki! – tak relacjonuje to wydarzenie kierownik zespołu «Liber Cante» Katarzyna Michał.

III Polonijny Festiwal Polskiej Piosenkiodbywał się w dniach 1-6 lipca. Po raz pierwszy zorganizowany został w lipcu 2017 roku i spotkał się z dużym zainteresowaniem artystów i zespołów polonijnych. Pomysłodawczynią i głównym organizatorem Festiwalu jest Halina Nabrdalik, dziennikarka Radia Opole, a zarazem prezes Opolskiego Oddziału Stowarzyszenia «Wspólnota Polska», który zorganizował Festiwal przy pomocy finansowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego.

Wydarzenie jest organzowane w celu promocji polskiej piosenki wśród Polonii i na rzecz integracji polonijnych środowisk artystycznych z krajem ojczystym.

**Ludmiła Burlewicz z Minska**

# Obchody 75-lecia operacji «Ostra



*Szczuczyn. Zbiorowa mogiła ponad 20 żołnierzy AK na cmentarzu parafialnym*

Iness TODRYK-PISALNIK



*Bielica. Mogiła żołnierza AK Antoniego Kuczyńskiego*

Iness TODRYK-PISALNIK



*Harcerze z działającej przy Oddziale ZPB w Wołkowysku drużyny harcerskiej «Szare Wilki»*

Iness TODRYK-PISALNIK



*Nieciecz. Kwatera żołnierzy I i IV batalionu 77. Pułku Piechoty Armii Krajowej*

Iness TODRYK-PISALNIK



*Jeremicze. Krzyż i pomnik upamiętniający podporucznika Czesława Zajączkowskiego «Ragnera»*

Iness TODRYK-PISALNIK



*Smorgonie. Apel młodzieży polskiej przy pięknie odnowionym pomniku żołnierzy poległych w wojnie polsko-bolszewickiej*

Iness TODRYK-PISALNIK



*Smorgonie. Prezes ZPB Andżelika Borys oddaje hołd poległym żołnierzom*

Iness TODRYK-PISALNIK



*Soły. Mogiła żołnierza AK Franciszka Czurłowskiego*

Iness TODRYK-PISALNIK

**Ciąg dalszy ze str. 1.**

Po oddaniu hołdu «ragnerowcom» w Bielicy uczestnicy wyprawy udali się do Niecieczy, gdzie na cmentarzu katolickim na doskonale zadbanej kwaterze spoczywa około 40 podkomendnych «Ragnera», poległych w walkach zarówno z niemieckimi, jak i sowieckimi okupantami.

Kwatera w Niecieczy jest nekropolią wyjątkową. Jej dostojny wygląd zawdzięczamy temu, że staraniami miejscowych Polaków, które wsparła warszawska Fundacja Ochrony Zabytków, kwatera ta została wybudowana za zgodą miejscowych władz. – Trudno uwierzyć, że jeszcze względnie niedawno w kwestii upamiętniania żołnierzy akowskiego i poakowskiego podziemia polskiego na Białorusi obowiązywała normalność – mówił do zgromadzonych na kwaterze w Niecieczy rodaków konsul generalny RP w Grodnie Jarosław Książek. Działacz ZPB z Żołudka Kazimierz Choder, zajmujący się w 1992 roku, jako prezes Oddziału ZPB w Lidzie, budową kwatery akowskiej, przypomniał z kolei, że były to jeszcze czasy, kiedy głową Białorusi był szef białoruskiego parlamentu Stanisław Szuszkiewicz, a kierownikiem obwodu grodzieńskiego był zasłużony dla sprawy odrodzenia polskości na Grodzieńszczyźnie śp. Siamion Domasz. – Kiedy poinformowałem Siamiona Domasza, że szykujemy się do uroczystego otwarcia kwatery żołnierzy AK w Niecieczy i chcielibyśmy aby był obecny na uroczystości, ten odpowiedział, że obowiązkowo weźmie w nich udział, gdyż jest to jego obowiązek, jako grodzieńskiego urzędnika. I z tej obietnicy Domasz się wywiązał wzorowo – podzielił się wspomnieniem sprzed 27 lat w rozmowie z nami Kazimierz Choder.

Po upamiętnieniu «ragnerowców» przyszła kolej na oddanie hołdu ich dowódcy. W tym celu uczestnicy wyprawy udali się do Jeremicz, gdzie na prywatnej posesji wdowy po Romualdzie Ostrouchu, który osobiście znał Czesława Zajączkowswkiego i na rozkaz NKWD przewoził zwłoki zabitego w grudniu 1944 roku w obławie dowódcy polskich partyzantów do Bielicy, stoi krzyż i pomnik Czesława Zajączkowskiego «Ragnera», ustanowiony przez ZPB i ufundowany przez Fundację «Wolność i Demokracja». Krzyż i pomnik «Ragnera» na prywatnej posesji w Jeremiczach jest symbolicznym grobem legendarnego akowskiego dowódcy, zwanego przez wrogów z powodu sprytu i pomysłowości partyzanta «czortem w okularach», gdyż za sprawą utajnienia miejsca jego pochówku przez oprawców z NKWD, nie wiadomo, w którym miejscu naprawdę został pochowany.

Kolejnym punktem wyprawy stała się zbiorowa mogiła w Dyndyliszkach. Dyndyliszki to wieś położona nieopodal Iwia. Przy drodze znajduje się mogiła żołnierzy I. batalionu 77. Pułku Piechoty AK poległych 24 czerwca 1944 roku w walce z Niemcami.

W drugiej połowie czerwca 1944 roku akowski dowódca major Maciej Kalenkiewicz ps. «Kotwicz» poprowadził z terenów nadniemeńskich zgrupowanie «Bagatelka» na wschód. Chciał dotrzeć do Puszczy Nalibockiej i połączyć zgrupowanie ze Zgrupowaniem Stołpeckim AK. Pod Dyndyliszkami, na skutek donosu, żołnierze «Kotwicza» zostali zaatakowani przez żandarmerię z Iwia. «Kotwicz» atak odparł, ale poległo 8 żołnierzy. To spowodowało, że batalion AK zawrócił. Sam «Kotwicz» pod Dyndyliszkami został ranny w rękę (przedramię), która później – nieleczona – musiała zostać amputowana do łokcia. W Dyndyliszkach, w partyzanckiej mogile spoczywa 4 żołnierzy zgrupowania «Bagatelka» – pozostałych czterech ich bliscy pochowali na cmentarzach w rodzinnych miejscowościach.

Po Dyndyliszkach pielgrzymi po akowskich miejscach pamięci udali się do Smorgoni, zwiedzając po drodze restaurowany przez władze Białorusi Zamek w Krewie. Nie jest to miejsce związane z działalnością Armii Krajowej, ale jest to miejsce, w którym 14 sierpnia 1385 roku ważyły się losy powstania najpotężniejszego wówczas w Europie państwa – Rzeczypospolitej i Wielkiego Księstwa Litewskiego zjednoczonych w jeden organizm państwowy dzięki zawarciu małżeństwa między wielkim księciem litewskim Władysławem Jagiełłą i polską królową Jadwigą. W Krewie przywódca Wielkiego Księstwa Litewskiego złożył odpowiednie zobowiązania przedmałżeńskie, na mocy których po ślubie z Jadwigą książę Jagiełło przyrzekł «także ziemie swoje Litwy i Rusi przyłączyć wieczyście do Korony Królestwa Polskiego».

Po krótkiej dygresji do historii średniowiecza uczestnicy wyprawy kontynuowali podróż, aby znaleźć się na cmentarzu w Smorgoniach, gdzie przy pięknie odnowionym przez miejscowych działaczy ZPB pomniku na grobie żołnierzy poległych w wojnie polsko-bolszewickiej, można było poczuć więź pokoleń. Przemawiający przy pomniku w Smorgoniach konsul generalny RP w Grodnie Jarosław Książek podkreślił, że to właśnie bohaterstwo żołnierzy, walczących o granice Polski po odzyskaniu przez nią niepodległości stało się wzorem do naśladowania dla młodzieży,

# a Brama»


Iness TODRYK-PISALNIK

*Uroczysta Msza święta w kościele pw. św. Teresy w Wilnie, w intencji poległych, zmarłych i żyjących uczestników operacji Ostra Brama oraz ich rodzin*


Iness TODRYK-PISALNIK

*Weterani Armii Krajowej i uczestnicy walk o Wilno*


Iness TODRYK-PISALNIK

*Przemawia Jan Józef Kasprzyk, szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych*


Iness TODRYK-PISALNIK

*Wyjątkowym momentem było uhonorowanie przez Jana Józefa Kasprzyka kpt. Franciszka Szamreja, żołnierza AK ze Stowarzyszenia ŻAK przy ZPB medalem «Pro Bono Poloniae»*


Iness TODRYK-PISALNIK

*Ceremonia złożenia kwiatów przy Mauzoleum Matki i Serca Syna na Cmentarzu na Rossie zakończyła centralne Obchody 75. rocznicy operacji «Ostra Brama» na Cmentarzu na Rossie*



Iness TODRYK-PISALNIK

*Zdjęcie pamiątkowe uczestników Obchodów z Białorusi na Cmentarzu na Rossie*

dorastającej w międzywojennej Polsce i zmuszonej w okresie II wojny światowej do podjęcia równie bohaterskiej, choć o wiele bardziej tragicznej w skutkach, zbrojnej walki o ukochaną Ojczyznę.

Ze Smorgoni delegacje ZPB i Konsulatu Generalnego RP w Grodnie udały się do miejscowości Soły, gdzie na miejscowym cmentarzu oddali hołd poległym w walce o Ojczyznę żołnierzom Armii Krajowej przy pojedynczych grobach bohaterów, a potem udali się do kościoła Matki Bożej Różańcowej w Sołach, aby uczestniczyć we Mszy św., odprawionej w intencji żołnierzy AK, poległych w trakcje operacji «Ostra Brama» oraz innych walkach stoczonych przez polskich partyzantów, broniących swoje domy i rodziny zarówno przed niemieckimi, jak i sowieckimi okupantami.

Pokrzepieni duchowo pielgrzymi po miejscach chwały żołnierzy Armii Krajowej udali się na białorusko-litewską granicę, aby następnego dnia wziąć udział w odbywających się w Wilnie uroczystościach państwowych z okazji Jubileuszu 75-lecia operacji «Ostra Brama», z udziałem szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych RP, ministra Jana Józefa Kasprzaka, Ambasador RP w Wilnie Urszuli Doroszewskiej i licznie przybyłych na uroczystości gości z Polski i różnych krajów.

## Dzień drugi na Litwie

**Drugi dzień wileńskich obchodów 75. rocznicy operacji «Ostra Brama» rozpoczął się uroczystą Mszą święta w Kościele pw. Św. Teresy w Wilnie.**

Zebrani modlili się w intencji poległych, zmarłych i żyjących uczestników operacji «Ostra Brama» oraz ich rodzin. Udział w liturgii wzięli szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk, Ambasador RP w Wilnie Urszula Doroszewska, dyrektor gabinetu politycznego Ministerstwa Obrony Narodowej RP Łukasz Kudlicki, polscy parlamentarzyści, działacze społeczni, a także przedstawiciele Związku Polaków na Białorusi na czele z prezes Andżeliką Borys.

Po Mszy świętej uroczystości przeniosły się na Cmentarz na Starej Rossie.

W swoim przemówieniu, minister Kasprzyk podkreślił, że Cmentarz na Rossie, gdzie spoczywa Serce Ojca Niepodległej Polski, a także znajdują się groby żołnierzy Armii Krajowej, ma ogromne znaczenie w kształtowaniu polskiej tożsamości.

„To jest jedno z tych miejsc bez których nie można zrozumieć dziejów Rzeczpospolitej. To jedno z tych miejsc, które tworzą nasz polski kod kulturowy» – powiedział szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Ambasador Urszula Doroszewska odczytała list okolicznościowy, który nadesłał Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Adam Kwiatkowski. „Dzisiaj chylimy czoła przed bohaterskim czynem zbrojnym żołnierza polskiego oraz przed świadkami historii w osobach tu szacownych weteranów i kombatantów, uczestników tamtych wydarzeń. Zapewniam, że w pamięci zachowamy na zawsze rodaków, mieszkańców Wileńszczyzny, którzy z narażeniem życia udzielali wsparcia oddziałom Armii Krajowej w nierównej walce, toczonej z przerażającymi siłami wrogów, w obronie umiłowanej Ojczyzny» – napisał przedstawiciel Kancelarii Prezydenta RP.

Zwieńczeniem uroczystości przy Mauzoleum Matki i Serca Syna na wileńskiej Rossie stało się składanie wieńców i wiązanek kwiatów przez licznie przybyłe na uroczystości delegacje. W imieniu ZPB i Konsulatu Generalnego RP w Grodnie wieniec złożyła delegacja w składzie: konsul generalny RP w Grodnie Jarosław Książek z małżonką Elżbietą, konsul RP w Grodnie Andrzej Raczkowski, prezes ZPB Andżelika Borys oraz członek Zarządu Głównego ZPB Andrzej Poczobut. Wiązankę kwiatów złożyła także przybyła na uroczystości do Wilna delegacja Oddziału ZPB w Lidzie na czele prezes Ireną Biernacką.

Obecność Polaków z Lidy w uroczystościach na Rossie była jedną z najbardziej zauważalnych, gdyż udało im się rozciągnąć w liczącym ponad tysiąc osób tłumie ponad 10-cio metrową biało-czerwoną flagę.

Operacja «Ostra Brama» rozpoczęła się 7 lipca 1944 przez oddziały Armii Krajowej, w ramach akcji «Burza», w celu samodzielnego oswobodzenia Wilna z rąk okupanta niemieckiego siłami AK i zgodnego z założeniami «Burzy» wystąpienia wobec Armii Czerwonej «w roli gospodarza terenu». Plan operacji został opracowany w sztabie Okręgu Wilno Armii Krajowej w marcu 1944, zakładał on zdobycie miasta przez połączone siły wileńskiego i nowogrodzkiego okręgu AK. Wilno zostało wyzwolone 13 lipca wraz z oddziałami Armii Czerwonej. Niestety kilka dni po wyzwoleniu Wilna sowieci rozpoczęli aresztowania i rozbrajanie oddziałów AK.

## Drugi dzień na Białorusi

**Grupa działaczy z Oddziału Związku Polaków na Białorusi w Smorgoniach 7 lipca, w dniu 75. rocznicy rozpoczęcia operacji Armii Krajowej pod kryptonimem «Ostra Brama», uczciła pamięć poległych akowców pochowanych na cmentarzu w podsmorgońskiej miejscowości Więsławienięta. Tak samo, tylko w Worzianach, nieopodal Ostrowca, uczcili rocznicę operacji «Ostra Brama» działacze Oddziału ZPB w Ostrowcu.**

Na cmentarzu w Więsławieniętach Polacy oddali hołd żołnierzom AK, spoczywającym w pojedynczych grobach:

Kapitanowi Marianowi Pogorzelskiemu «Hubertowi», który, według relacji śp. uczestnika operacji «Ostra Brama» Jana Szaćko, pochodził z Wilna i był zarządcą majątku we wsi Rudziszki. Kpt. Marian Pogorzelski «Hubert» został zastrzelony przez Niemców koło Sół w 1944 roku, po znalezieniu przez okupantów przewożonej w furmance i ukrytej w słomie broni.

Samemu śp. Janowi Szaćce, mieszkańcowi Więsławieniąt, byłemu żołnierzowi AK, biorącemu udział w operacji «Ostra Brama». Śp. Jan Szaćko, po zakończeniu wojny przez dziesięciolecia, aż do śmierci, doglądał groby towarzyszy broni, znajdujące się na cmentarzu w Więsławieniętach i zawsze uczestniczył w obchodach rocznicowych operacji «Ostra Brama», organizowanych przez ZPB już od 20 lat.

Leonowi Żukowi, pochowanemu przez brata obok członków rodziny z błędną datą śmierci – 1942 rok na pomniku. Błędna data śmierci tłumaczy się tym, że rodzina żołnierza, chciała ukryć przed Sowietami, iż ten zginął jako żołnierz AK już po wkroczeniu w 1944 roku Armii Czerwonej na Ziemię Smorgońską.

Edwardowi Sulżyckiemu «Hansowi», poległemu w obronie Ojczyzny w maju 1944 roku.

Aleksandrze Bohdziewicz «Ali», łączniczce AK, towarzyszącej kapitanowi Marianowi Pogorzelskiemu «Hubertowi» w przewożeniu furmanką ukrytej słomą broni i zastrzelonej przez Niemców razem z kapitanem.

Działacze Oddziału ZPB w Smorgoniach, oddając hołd bohaterom i modląc się za ich dusze, łączyli się w myślach z oficjalną delegacją ZPB, która w tym samym czasie brała udział w oficjalnych państwowych obchodach 75. rocznicy operacji «Ostra Brama» w Wilnie.

W Worzianach koło Ostrowca z inicjatywy miejscowego prezesa Leszka Miekina działacze ZPB nawiedzili kwaterę żołnierzy Armii Krajowej, walczących pod dowództwem legendarnego Zygmunta Szendzielarza «Łupaszki». Na kwaterze w Worzianach spoczywa osiemnastu akowców, poległych w boju z Niemcami

**Iness Todryk-Pisalnik, Andrzej Pisalnik**

# «Lato z Polską 2019» w Białymstoku

**Czterdziestoosobowa grupa dzieci z Iwieńca, Lachowicz, Mohylewa, Kobrynia i Grodna, uczących się języka polskiego w ośrodkach nauczania, prowadzonych przez Związek Polaków na Białorusi, już jedenasty rok z rzędu w okresie wakacji letnich spędziła 10 dni w Białymstoku w ramach tradycyjnej akcji wakacyjnej «Lato z Polską».**

Podczas pobytu, który jak co roku został zorganizowany przez Podlaski Oddział Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» pry wsparciu władz Białegostoku w ramach zadania, finansowanego przez Senat RP, młodzi Polacy z Białorusi mieli niezwykle obfity program wypoczynku. Pobyt wypełniły liczne atrakcje turystyczne i sportowe.

W jednym z dni dzieci z Białorusi miały okazję zwiedzić Warszawę. W innym udały się do Augustowa, gdzie zapoznały się z historią pobytu w tym mieście Jana Pawła II. Swoich sił dzieciaki próbowały w parku linowym, odwiedziły też park jurajski.

Nie zabrakło ich także na ściankach wspinaczkowych. Zainteresowani mogli spróbować swoich sił we własnoręcznym robieniu słodyczy i mydełek.

Całe dni wypełnione atrakcjami. Dzieci z Białorusi na pewno nie narzekały na nudę. Oprócz korzystania z atrakcji turystycznych i sportowych, młodzi Polacy zwiedzali ważne miejsca dla swojej historii, kultury i tradycji. Jak powiedziała na antenie TVP3 Białystok Anna Kietlińska, prezes Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia «Wspólnota Polska»: «Spotykają się z Sybirakami już któryś rok z rzędu, spotykają się w Muzeum Sybiraka, są pod pomnikiem Sybiraka. To jest ważne, aby o takim wątku historycznym im powiedzieć, bo ich rodziny – zwłaszcza z Grodzieńszczyzny – doświadczyły tego».

Wieczory upływały małym gościom z Białorusi na spotkaniach integracyjnych, ogniskach i turniejach sportowych oraz intelektualnych. Podczas pobytu nie zabrakło też zajęć z języka polskiego, a na pożegnanie każde dziecko otrzymało wyprawkę szkolną zapakowaną do szkolnego plecaka.

Przed samym wyjazdem do domu beneficjenci akcji «Lato z Polską» spotkali się z prezydentem Miasta Białegostoku Tadeuszem Truskolaskim. Na spotkanie z włodarzem stolicy Podlasia dzieci przyjechały charakterystycznym żółtym, autobusem szkolnym. Podczas spotkania goście mieli okazję opowiedzieć o swoich wrażeniach z pobytu zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie z organizatorami i sponsorami akcji wakacyjnej. Złożyli też obietnicę, że w przyszłości jeszcze nie jeden raz odwiedzą Białystok.

**Waleria Brażuk**



Podlaski Oddział SWP

*Czterdziestoosobowa grupa dzieci z Iwieńca, Lachowicz, Mohylewa, Kobrynia i Grodna w Białymstoku*


Podlaski Oddział SWP

*W Jurajskim Parku Dinozaurów w Jurowcach pod Białymstokiem*


Podlaski Oddział SWP

*Przemawia Tadeusz Truskolaski, prezydent Białegostoku*


Podlaski Oddział SWP

*W Centrum Wspinaczkowym*


Podlaski Oddział SWP

*W Wiosce Indiańskiej*


Podlaski Oddział SWP

*Wycieczka do Warszawy*

# «Podarujmy lato dzieciom ze Wschodu – Kraków 2019»

**Ponad 130 dzieci ze Wschodu, m.in. z Białorusi, Ukrainy, Rosji, Litwy, które mają polskie korzenie, przyjechało do Krakowa na 10 dni wakacji. To inwestycja w przyszłość – powiedziała 2 lipca br. w Krakowie prezes Związku Polaków na Białorusi Andżelika Borys.**

Akcja «Podarujmy lato dzieciom ze Wschodu – Kraków 2019» odbywa się dwudziesty raz. Jej głównym organizatorem jest Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski. Dotąd w ramach przedsięwzięcia do Krakowa przyjechało prawie 3 tys. dzieci i młodzieży ze Wschodu. W programie jest m.in. zwiedzanie miasta, lekcje języka polskiego, ale też wycieczka do kopalni soli w Wieliczce i do Wadowic – miasta, w którym urodził się Karol Wojtyła.

W tegorocznej akcji bierze udział ponad 130 młodych ludzi z Białorusi, Ukrainy, Rosji, Litwy, Rumunii i z Mołdawii. Zostali oni wyselekcjonowani w drodze konkursu, w którym mieli pokazać – za pomocą prac plastycznych lub literackich – jakie jest ich wyobrażenie o Polsce.

Autorzy najlepszych prac od miesięcy z niecierpliwością czekali na przyjazd do Krakowa. «Tak, bardzo chciałyśmy tu przyjechać. Już widziałyśmy pierwsze budowle – zamek i kościoły. Są one piękne. Cieszy nas także myśl o nauce języka polskiego» – mówiły dziennikarzom Daria i Maria, 15-latki z Białorusi.

Obecna na konferencji prasowej prezes Związku Polaków na Białorusi Andżelika Borys podkreślała, że akcja «Podarujmy lato dzieciom ze Wschodu» pozwala dzieciom nie tylko wypocząć w ciekawy sposób w kraju przodków, ale ma też charakter edukacyjny – najmłodsi w dawnej stolicy poznają historię i w praktyczny sposób uczą się języka polskiego. «To inwestycja w przyszłość» – zaznaczyła prezes Związku Polaków na Białorusi. Dodała także, że dzieci długo i z sentymentem wspominają wizytę w Polsce.

«Tylko w Krakowie tak długo trwa taka akcja. Kraków ma obowiązek wobec Polaków na Wschodzie, wobec Polonii. To historyczna stolica państwa polskiego, miejsce, gdzie jest najwięcej pamiątek. Jak dotąd te dzieci Kraków znały tylko z opowieści dziadków» – powiedział przewodniczący Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski Kazimierz Barczyk.

**PAP**


PAP

*Ponad 130 dzieci ze Wschodu, m.in. z Białorusi, Ukrainy, Rosji, Litwy, które mają polskie korzenie, przyjechało do Krakowa na 10 dni wakacji*

# Wizyta studyjna nauczycieli z Paryża

**Z pięciodniową wizytą studyjną przebywali w dniach 24 – 28 czerwca w ośrodkach nauczania języka polskiego, prowadzonych przez Związek Polaków na Białorusi, nauczyciele wykładający w Szkole Polskiej im. Adama Mickiewicza w Paryżu.**

Pobyt nauczycieli z Paryża na Białorusi został zrealizowany w ramach projektu, mającego na celu wymianę doświadczeń między nauczycielami języka polskiego z Białorusi i Francji. Współpraca między ZPB, a Szkołą Polską im. Adama Mickiewicza w Paryżu zaczęła się jeszcze w 2015 roku, kiedy to grupa pedagogów i kierowników działających przy ZPB społecznych ośrodków nauczania języka polskiego na czele z Andżeliką Borys odbyła wizytę studyjną w największej we Francji polskiej placówce oświatowej.

Staż metodyczny nauczyciele języka polskiego z Białorusi odbywali w Szkole Polskiej im. Adama Mickiewicza w Paryżu także w listopadzie ubiegłego roku.

W tym roku dzięki wsparciu Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» i MEN RP, Związkowi Polaków na Białorusi udało się doprowadzić do rewizyty polskich pedagogów z Paryża w ośrodkach nauczania języka polskiego działających na terenie Białorusi.

Wśród wizytowanych przez gości z Paryża placówek oświatowych były: Polska Szkoła Społeczna przy ZPB w Mińsku, Polska Szkoła Społeczna przy ZPB w Lidzie, Polska Szkoła Społeczna im. Króla Stefana Batorego przy ZPB w Grodnie, Polska Szkoła Społeczna przy ZPB w Wołkowysku, a także najstarsza na Białorusi polska społeczna placówka oświatowa – Społeczna Szkoła Polska im. Tadeusza Reytana w Baranowiczach. W ramach pobytu na Białorusi nauczyciele z Paryża odwiedzili też małą ojczyznę patrona swojej szkoły – Adama Mickiewicza, czyli – Nowogródek, Zaosie i okolicę.

W każdej szkole społecznej, wizytowanej przez gości z Paryża, doszło do spotkań z kadrą pedagogiczną i uczniami wizytowanych placówek oświatowych, a w niektórych, jak chociażby w Polskiej Szkole Społecznej im. Króla Stefana Batorego przy ZPB w Grodnie, polscy nauczyciele z Francji mieli okazję poprowadzić lekcję pokazową dla uczniów grodzieńskiej «Batorówki», a w Baranowiczach swoje talenty artystyczne zaprezentowali gościom uczniowie Społecznej Szkoły Polskiej im. Tadeusza Reytana.



Iness TODRYK-PISALNIK

*Maria Barbara Półtorak, kierowniczka delegacji nauczycieli z Paryża opowiada o swojej placówce oświatowej podczas spotkania w siedzibie Polskiej Szkoły Społecznej im. Króla Stefana Batorego przy ZPB w Grodnie*



Iness TODRYK-PISALNIK

*Konsul RP w Grodnie Andrzej Raczkowski gości w placówce dyplomatycznej delegację nauczycieli z Paryża*



facebook.com

*Podczas wizyty w Społecznej Szkole Polskiej im. Tadeusza Reytana w Baranowiczach*



facebook.com

*Przy grobie Jana i Cecylii, na wpół legendarnych protoplastów rodu Bohatyrowiczów*



Iness TODRYK-PISALNIK

*Prezes ZPB Andżelika Borys przekazuje pamiątkę z Grodna dla dyrektora Polskiej Szkoły im. Adama Mickiewicza w Paryżu Konradowi Leszczyńskiemu*



Iness TODRYK-PISALNIK

*Upominki od Polskiej Szkoły Społecznej im. Króla Stefana Batorego przy ZPB w Grodnie przekazują jej dyrektor Danuta Karpowicz i nauczycielka Swietłana Timoszko*

W Grodnie delegacja polskich pedagogów z Paryża została zaproszona do Konsulatu Generalnego RP, w którym spotkała się z przedstawicielami polskiej dyplomacji.

Każde spotkanie Polaków z Francji i Białorusi było przepełnione serdecznością. Mamy nadzieję, że rodacy z Paryża zabrali ze sobą wiele pozytywnych wrażeń, których doznali podczas zwiedzania Białorusi i obcowania z mieszkającymi tutaj Polakami.

**Andrzej Pisalnik**

# Podziękowanie od nauczycieli z Paryża

**Polscy nauczyciele ze Szkoły Polskiej im. Adama Mickiewicza w Paryżu złożyli podziękowanie Ministrowi Edukacji Narodowej RP Dariuszowi Piontkowskiemu za wsparcie ich wizyty studyjnej na Białorusi.**

Przypomnijmy, że po stronie białoruskiej organizatorem wizyty polskich pedagogów z Francji był Związek Polaków na Białorusi.

Niżej zamieszczamy treść listu do ministra Piontkowskiego:

Jesteśmy nauczycielami ze Szkolnego Punktu Konsultacyjnego im. Adama Mickiewicza w Paryżu przy Ambasadzie RP w Paryżu.

Chcielibyśmy gorąco podziękować za umożliwienie nam odwiedzenia naszych kolegów nauczycieli na Białorusi.

Wizyta studyjna w dniach od 24 do 28 czerwca 2019 roku, w której mogliśmy uczestniczyć, została zorganizowana przez Związek Polaków na Białorusi z panią Andżeliką Borys na czele, we współpracy z panem Konradem Leszczyńskim, kierownikiem SPK Adama Mickiewicza w Paryżu przy Ambasadzie RP w Paryżu oraz dzięki finansowemu wsparciu Ministerstwa Edukacji Narodowej RP, przy szczególnym udziale pani Naczelnik, Beaty Pietrzyk z Departamentu Współpracy Międzynarodowej, która służyła wsparciem organizacyjnym.

Wydarzenie to stało się dla nas niezwykle cennym doświadczeniem.

Dzięki staraniom ZPB mieliśmy okazję zapoznać się z problemami, jakie muszą rozwiązywać nauczyciele języka polskiego uczący na Białorusi. Spotkaliśmy się z wykładowcami i prezesami oddziałów Związku w Polskiej Szkole Społecznej przy ZPB w Mińsku, w Polskiej Szkole Społecznej przy ZPB w Lidzie, Polskiej Szkole Społecznej im. Króla Stefana Batorego przy ZPB w Grodnie, Polskiej Szkole Społecznej przy ZPB w Wołkowysku, a także w najstarszej na Białorusi polskiej społecznej placówce oświatowej – Społecznej Szkole Polskiej im. Tadeusza Reytana w Baranowiczach.

Poruszyła nas bardzo determinacja i wysiłek wkładany w nauczanie języka ojczystego, mimo stałego zagrożenia ze strony władz białoruskich, z jakim muszą sobie radzić polscy nauczyciele i działacze ZPB.

Ich wychowankowie, którzy poświęcili dni wakacji na to, by się z nami spotkać i uświetnić to wydarzenie pięknymi, chwytającymi za serce recytacjami oraz inscenizacjami, swoimi występami umocnili nas w przekonaniu, jak ważna jest praca z uczniem nie tylko nad tekstem pisanym, nad gramatyką języka, ale również nad ukazaniem dzieciom piękna żywego polskiego słowa.

Wielkie wrażenie zrobiło na nas serdeczne przyjęcie, z jakim spotkała się nasza delegacja. Bardzo osobiste rozmowy z nauczycielami, uczniami oraz z ich rodzicami i dziadkami, na długo zostaną w naszej pamięci. Po raz kolejny uświadomiły nam, jak wielkie dobro spotyka nas, Polaków, mieszkających w wolnym, niepodległym, niezależnym od obcej dyktatury kraju. Uświadomiły nam ponownie, że wolności nie zdobywa się raz, lecz trzeba wciąż o nią dbać i przekazać tę troskę następnym pokoleniom.

Praca, jaka wkładają nauczyciele i działacze ZPB w zachowanie w pamięci pokoleń polskiej historii tych ziem oraz o czynach polskich patriotów czasów zaborów, powstań, wojny 1919 -1920, II wojny światowej i najnowszych czasów, wykonywana w trudnej białoruskiej rzeczywistości niechętnej polskiej mniejszości, wzbudziła nasz podziw.

Dla ludzi mieszkających na niegdyś polskich terenach niewiele zmieniło się od czasów Elizy Orzeszkowej czy Czesława Niemena…wciąż muszą walczyć o swą tożsamość i każdy dzień tej walce jest podporządkowany.

Na spotkaniu w Konsulacie Generalnym RP w Grodnie z radością słuchaliśmy o różnych przejawach wsparcia, jakie okazują władze naszego kraju mieszkającym tam rodakom. Bez niej ich trudna codzienność i brak perspektyw przyczyniłaby się do powolnego zmarnotrawienia wysiłku tylu wcześniejszych pokoleń tej ziemi, którym tak wiele zawdzięcza nasza ojczyzna.

Jesteśmy tym samym gorąco przekonani o konieczności dalszego niesienia im pomocy, co ze swej strony zamierzamy też czynić tu, na francuskiej ziemi, w ramach dalszej koleżeńskiej współpracy między nauczycielami i wymiany doświadczeń w obszarze metodycznym i pedagogicznym.

Jeszcze raz serdecznie dziękujemy za to doświadczenie.

W imieniu pana kierownika Konrada Leszczyńskiego oraz delegacji nauczycieli ze Szkolnego Punktu Konsultacyjnego im. Adama Mickiewicza w Paryżu przy Ambasadzie RP w Paryżu

**Anna Czaja**




*Uroczystą Msze świętą celebruje biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz*

# W hołdzie męczennikom z Grodna i Lipska

**Doroczna uroczystość, upamiętniająca męczenników z Grodna i okolic oraz Lipska nad Biebrzą, zabitych przez Niemców w lipcu 1943 roku przy forcie grodzieńskim w okolicy wsi Naumowicze, odbyła się 20 lipca w miejscu masowych mordów.**




*Kierownictwo ZPB na czele z prezes Andżeliką Borys i konsul RP Andrzej Raczkowski składają wiązankę biało-czerwonych kwiatów*

Do Naumowicz, gdzie znajduje się zbiorowa mogiła ofiar niemieckich okupantów, przybyli liczni pielgrzymi z Grodna i leżącego w województwie podlaskim Lipska nad Biebrzą, którego mieszkanka, błogosławiona Marianna Biernacka, jest najbardziej znaną ofiarą niemieckich oprawców, która oddała swoje życie za synową, będącą w zaawansowanej ciąży.

Właśnie za ten czyn w 1999 roku została wyniesiona na ołtarze przez ówczesnego papieża Jana Pawła II.

Za kanonizację błogosławionej Marianny oraz za dusze tysięcy innych ofiar, spoczywających w zbiorowych mogiłach przy grodzieńskim forcie nr 2 niedaleko Naumowicz, zgromadzeni tłumnie pielgrzymi modlili się podczas uroczystej Mszy św., którą w asyście kilkudziesięciu księży celebrował osobiście biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz.

Ogółem w uroczystości wzięło udział kilka tysięcy wiernych kościoła katolickiego z Grodzieńszczyzny i leżącego przy granicy z Białorusią w województwie podlaskim Lipska nad Biebrzą. Delegacji z Lipska przewodniczył burmistrz tego miasta Lech Łępicki. Świeckie władze po stronie białoruskiej reprezentowała natomiast wiceprzewodnicząca Grodzieńskiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego Lilia Szamatowicz. Wśród pielgrzymów, biorących udział w uroczystym nabożeństwie, zdecydowaną większość stanowili Polacy z Grodna i okolic. Obecne było też kierownictwo Związku Polaków na Białorusi na czele z prezes Andżeliką Borys, która w asyście członków Zarządu Głównego ZPB i konsula RP w Grodnie Andrzeja Raczkowskiego złożyła wiązankę kwiatów pod krzyżem i pomnikiem, upamiętniającym ofiary masowych mordów. Wieniec w imieniu mieszkańców Lipska nad Biebrzą złożył pod pomnikiem także burmistrz Lech Łępicki z delegacją.

**Andrzej Pisalnik**

# W Budsławiu zakończył się odpust

**Od ponad czterech wieków pielgrzymi z różnych zakątków Białorusi przybywają do Narodowego Sanktuarium Matki Bożej Budsławskiej, aby pokłonić się przed cudownym obrazem. W tym roku uroczystości zgromadziły tysiące pielgrzymów.**

Motto tegorocznego spotkania białoruskich katolików: «Królowo rodzin, módl się za nas!»

W listopadzie 2018 roku na sesji w Port Louis Międzyrządowy komitet do spraw ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO ogłosił decyzję o włączeniu Odpustu w Budsławiu na Reprezentatywną Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Ludzkości.

Doroczne uroczystości odpustowe to jak zwykle piękne duchowe święto, które i tym razem zgromadziło tysiące pielgrzymów z Białorusi oraz z zagranicy. 5 lipca o godz. 18.00. odbyło się pierwsze nabożeństwo, które celebrował biskup pomocniczy diecezji pińskiej Kazimierz Wielikosielec, najstarszy wiekiem białoruski hierarcha. Po nim nastąpiła prezentacja katolickich ruchów na rzecz rodziny. Tradycyjna procesja z kopią ikony Matki Bożej Budsławskiej wokół świątyni zakończyła się o godz. 23.30, tuż po niej o północy rozpoczęła się druga msza święta.

6 lipca, w drugi dzień uroczystości, głównej liturgii przewodniczył Metropolita Mińsko-Mohylewski arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz, Przewodniczący Konferencji Biskupów Katolickich na Białorusi, który w tym roku obchodzi 30-lecie biskupiej posługi. Na początku Mszy św. dostojnego jubilata powitał wikariusz Generalny archidiecezji Mińsko-Mohylewskiej biskup Jerzy Kosobucki, który wezwał wszystkich uczestników Eucharystii do modlitwy za arcybiskupa. Ten, z kolei, podziękował wszystkim tym, którzy modlili się za niego podczas operacji i nadal modlitwą wspierają go podczas rehabilitacji, która wciąż jeszcze trwa.

W tym roku motto spotkania katolików z Białorusi brzmiało: «Królowo rodzin, módl się za nas!».

«Połowa rodzin na Białorusi jest rozwiedziona, co negatywnie wpływa na społeczny klimat naszego kraju i wychowanie młodego pokolenia, które pozostaje bez właściwej i pełnej opieki rodzicielskiej. Zdarza się, że rodzina zamiast być źródłem radości i nadziei dla małżonków i dzieci, staje się ich piekłem» — podkreślił przewodniczący białoruskiego episkopatu.

Powołując się na ogólnodostępne dane statystyczne, arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz z goryczą stwierdził, że z roku na rok na Białorusi pogarsza się sytuacja demograficzna. Zwrócił uwagę na groźną tendencję wzrostu liczby przeprowadzanych aborcji i «całkowitą nieskuteczność propagandy niemoralnego pomysły sztucznego zapłodnienia».

Narodowe sanktuarium w Budsławiu zajmuje centralne miejsce w życiu Kościoła na Białorusi. Obraz Matki Bożej Budsławskiej – Patronki Białorusi – jako cudowny po raz pierwszy wspomniany został w 1617 roku. Według kroniki budsławskiego klasztoru bernardynów został podarowany wojewodzie mińskiemu Janowi Pacowi przez papieża Klemensa VIII.

Umieszczony w drewnianym kościele od samego początku otaczany był czcią ludzi i wkrótce wsławił się licznymi cudami i łaskami. Historia i cuda obrazu opisał przeor Eleuteriusz Zielejewicz w książce «Zodiak na ziemi». Pierwszy cud odnotowano w 1617 roku, kiedy to odzyskał wzrok pięcioletni niewidomy chłopak Jozafat Tyszkiewicz, późniejszemu znany ojciec karmelita. Wkrótce obraz zasłynął cudami i przez kolejne wieki przyciągał liczne pielgrzymki.

Kult Matki Bożej Budsławskiej był bardzo silny w okresie zaboru rosyjskiego i w latach międzywojennych, gdy Budsław znajdował się w granicach Rzeczpospolitej. Świątynia w Budsławiu była jedną z nielicznych na terenach ZSRR, która nie została zamknięta dla wiernych, choć pielgrzymki nie odbywały się. Renesans pielgrzymowania nastąpił w latach 90.

W 2013 roku cudowny obraz obchodził 400 lecie.

**Kresy24.pl/catholic.by**







# Kaplicę w Witebsku wystawiono na aukcję

**Kaplica katolicka, zbudowana niemal 160 lat temu w Witebsku w parku należącym do Stefana Dunin-Ślepścia, zostanie wystawiona na aukcję. Budowla, stojąca obecnie na terenie Ogrodu Botanicznego nie jest wpisana do rejestru zabytków.**

W 2015 roku miejskie władze zamierzały ją wyburzyć, bo z powodu braku pieniędzy na utrzymanie, budynek popada w ruinę. Ogłoszono nawet przetarg na wykonanie robót rozbiórkowych, ale pojawił się pomysł, żeby przekazać budynek katolikom. Niestety nie doszło do tego.

Cena wywoławcza obiektu wystawionego na sprzedaż to 41,5 tys. rubli. Sam budynek kosztuje około 7 tys. rubli, a prawo do dzierżawy działki o powierzchni 0,1026 ha — 34,5 tys. rubli, poinformował wydział zasobów mieszkaniowych miejskiego komitetu wykonawczego w Witebsku.

Zgodnie z warunkami aukcji, potencjalny nabywca może korzystać z działki «zgodnie z jej istniejącym przeznaczeniem, a także, pod warunkiem przeprowadzenia jej rekonstrukcji». Teren wokół kaplicy ma być dostosowany do celów rekreacyjnych, mają tam powstać trybuny, siłownia pod chmurką, automaty do gier, bilard, jakiś lokal gastronomiczny, itp.

Kaplicę w 1859 roku zbudował witebski ziemianin, a rok później świątynia została wyświęcona ku czci Najświętszej Maryi Panny Bolesnej. W czasach sowieckich, budynek został odnowiony, dobudowano piętro. Prawdopodobnie miało to miejsce w 1939 roku.

W listopadzie 2015 roku Ministerstwo Kultury RB odmówiło nadania budynkowi statusu obiektu historyczno-kulturowego. Resort poinformował jednak, że rozważa kwestię przeniesienia prawa własności kaplicy na Diecezję Witebską Kościoła Rzymsko-katolickiego, aby ta mogła sobie ją odbudować. O tym, że kościół zabiegał o cofnięcie decyzji o likwidacji budynku i przeniesieniem własności kaplicy, na przedświątecznej konferencji prasowej w 2015 roku informował biskup Witebski Oleg Butkiewicz. Dlaczego nie doszło do zwrotu kaplicy katolikom? Pytanie pozostaje otwarte.

**Kresy24.pl/tut.by**

# Obchody 100-lecia Flotylli Pińskiej w Mokranach

**Polacy z Pińska, Brześcia i Kobrynia spotkali się 30 czerwca w Mokranach (rejon malorycki) przy pomniku marynarzy Flotylli Pińskiej, by uczcić pamięć żołnierzy Flotylli, pomordowanych i pochowanych w tym miejscu we wrześniu 1939 roku.**



Eugeniusz LICKIEWICZ

*Przy pomniku Marynarzy Flotylli Pińskiej w Mokranach*



Wikimedia Commons

*Monitory Flotylli Pinskiej*

W uroczystości udział wzięły delegację oddziałów ZPB z Brześcia, Pińska, Prużan i Kobrynia na czele z prezes Brzeskiego Obwodowego Oddziału ZPB Aliną Jaroszewicz oraz członkowie Klubu Historycznego «Poszuk» z Pińska. Wspólnie z rodakami hołd poległym marynarzom, oddał w Mokranach Konsul Generalny KG RP w Brześciu Piotr Kozakiewicz z małżonką. Delegację złożyły przy pomniku kwiaty, zapaliły znicze i odmówiły modlitwę za dusze pomordowanych w Mokranach 28 września 1939 roku Marynarzy.

Skromna uroczystość przy pomniku w Mokranach zainaugurowała obchody 100-lecia powstania Flotylli Pińskiej.

Rzeczna Flotylla Pińska powstała 19 kwietnia 1919 roku, gdy generał Antoni Lisowski zgodził się, aby porucznik Jan Giedroyć stworzył w Pińsku z trzech motorówek – «Lech», «Lisowczyk» i «Lizdejko» – patrol rozpoznawczy.

W połowie 1919 roku oddział ten wziął udział w starciach z flotą bolszewicką pod Mostami Wolańskimi i pod Horodyszczem, gdzie 3 lipca 1919 roku trzy łodzie motorowe przeprowadziły rajd rzeką Jasiołdą.

Na jednej z łodzi znajdował się pluton 34. Pułku Piechoty pod dowództwem chorążego Andrzeja Baja, który pod nieprzyjacielskim ogniem desantował się i zdobył Horodyszcze, co następnie umożliwiło zajęcie, ważnego ze względów komunikacyjnych, Łunińca. Na pamiątkę tych wydarzeń 3 lipca ogłoszono Świętem Flotylli Rzecznej w II RP.

W swoim przemówieniu podczas uroczystości przy pomniku konsul generalny RP w Brześciu Piotr Kozakiewicz, przybliżył zgromadzonym historię Flotylli Pińskiej, opowiedział o szlaku bojowym marynarzy w czasie wojny polsko-bolszewickiej, mówił też o życiu codziennym Flotylli w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Piotr Kozakiewicz zaznaczył, że marynarze Flotylli Pińskiej stali się jednymi z pierwszych ofiar Sowietów w 1939 roku. Oficerowie i podoficerowie zostali oddzieleni od szeregowych żołnierzy i rozstrzelani. Pozostałych wywieziono w głąb Związku Sowieckiego. Przez ponad pół wieku prawda o Mokranach nie była ujawniana.

Przemilczana, nieudokumentowana, zbrodnia w Mokranach czekała na historyków, którzy przypomną o dramacie polskich marynarzy pomordowanych przez Sowietów w 1939 roku. Ze względu na charakterystyczne okoliczności dokonanego na żołnierzach mordu Mokrany zostały określone «małym Katyniem» lub też «marynarskim Katyniem», co jasno wskazuje na podobieństwa między miejscami kaźni polskich oficerów oraz winnych przeprowadzenia egzekucji. Po 70 latach, głównie dzięki zaangażowaniu Mariusza Borowiaka oraz Instytutu Pamięci Narodowej, Mokrany pojawiły się w świadomości historycznej Polaków, pozwalając na uczczenie bohaterów.

Dopiero po 1989 roku rozpoczęto starania o upamiętnienie zabitych Polaków. Wtedy też wznowiono badania historyków. W efekcie udało się ustalić, że w Mokranach zginęli (lista za M. Borowiak): Bronisław Bończak, Władysław Jasik, Edmund Jodkowski, Jan Stanisław Kierkus, Władysław Józef Kwińciński, Narcyz Małuszyński, Janusz Julian Marciniewski, Jan Mieczysław May, Roman Mendyka, Marian Jan Radziejewski, Bogusław Rutyński-Roth, Mieczysław Sierkuczewski-Lubicz, Wacław Leon Schwartz, Arkadiusz Zahorański-Kisiel.

Należy wziąć poprawkę i zaznaczyć, że powyższa lista może zawierać drobne błędy za względu na niemożność ustalenia ponad wszelką wątpliwość tożsamości zamordowanych. Oprawcy pozbawili ich «nieśmiertelników» i innych elementów wskazujących na tożsamość ofiar, aby utrudnić ich ewentualne zidentyfikowanie.

Po ponad 50-ciu latach w 1991 roku, w miejscu kaźni polskich oficerów stanął pomnik ku czci pomordowanych.

Alina Jaroszewicz, będąca redaktorem kwartalnika «Echa Polesia» i prezesem Obwodowego Brzeskiego Oddziału ZPB opowiedziała podczas uroczystości, jak obchodzono Święto Flotylli w dwudziestoleciu międzywojennym. Powiedziała m.in.: «Nie możemy zapomnieć o wierności, niezłomności ducha i poświęceniu oficerów i marynarzy Flotylli Pińskiej, którzy z dala od morza, na bezdrożach Polesia, służyli Ojczyźnie, a wielu z nich za Ojczyznę oddało swoje życie».

**Anna Jurkowska z Mokran**

# Odnaleziono grób brata Piłsudskiego

**– Na wileńskim cmentarzu Rossa odnaleziono grób Kacpra Piłsudskiego, najmłodszego z pięciu braci marszałka Józefa Piłsudskiego, zmarłego w 1915 roku w wieku 36 lat – poinformował Społeczny Komitet Opieki nad Starą Rossą.**




*Grób Kacpra Piłsudskiego - najmłodszego brata marszałka Józefa Piłsudskiego, który zmarł w Wilnie w 1915 roku w wieku 36 lat*

Honorowa przewodnicząca Komitetu Alicja Klimaszewska poinformowała, że «mogiłę brata marszałka odnaleziono przypadkowo, podczas typowania pomników, które zamierza się odnowić w przyszłym roku».

Grób Kacpra Piłsudskiego znajduje się na skarpie za główną kaplicą cmentarną. Społeczny Komitet Opieki nad Starą Rossą poinformował, że w 20-leciu międzywojennym uważało się, że najmłodszy z braci Piłsudskich spoczywa koło ciotki Stefanii Lipmanówny. Współczesne przewodniki podają, że grób Kacpra nie został odnaleziony.

Komitet wskazuje, że Kacper jest najbardziej tajemniczą osobą w rodzie Piłsudskich, nazywany był «czarną owcą».

«W niektórych źródłach można znaleźć informację, że ukończył jedynie dwie klasy Gimnazjum Nikołajewskiego w Lipawie, przez lata przebywał z ojcem w Petersburgu, a później prowadził dość lekkomyślne, a właściwie próżniacze życie. (…) Nigdy nie założył rodziny» – czytamy w komunikacie Komitetu.

Komitet zapowiada, że odnowi grób Kacpra Piłsudskiego.

Na Rossie spoczywa też inny z braci marszałka – Adam Piłsudski, przed wojną wiceprezydent Wilna, siostra – Ludwika Majewska oraz dwoje rodzeństwa – zmarłe w niemowlęctwie bliźnięta, Piotr i Teodora. Jest też grób Marii Piłsudskiej z Koplewskich, pierwszej żony marszałka. W mauzoleum znajdującym się przed cmentarzem spoczywa matka – Maria Piłsudska z Billewiczów oraz serce marszałka.

**PAP**

# Harcerze z Lidy uporządkowali grób oficerów KOP

**Szlachetną akcję, upamiętniającą trzech oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza, rozstrzelanych przez sowietów po 17 września 1939 roku, przeprowadzili harcerze z drużyny, działającej przy Oddziale Związku Polaków na Białorusi w Lidzie.**



facebook.com

Harcerze podjęli się renowacji i uporządkowania terenu wokół pomnika, postawionego w miejscowości Nowosiółki (3 kilometry od Lidy, przy trasie Lida – Lipniszki – red.) w latach 90. minionego stulecia na miejscu pochówku trzech nieznanych oficerów KOP, którzy padli ofiarami sowieckiej agresji przeciwko Polsce, dokonanej 17 września 1939 roku, w zmowie z niemieckim najeźdźcą.

Miejsce spoczynku polskich oficerów wskazali w połowie lat 90. działaczom Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej, miejscowi mieszkańcy. Upamiętnienia poległych podjął się wówczas polski działacz z Lidy Stanisław Uszakiewicz.

Od momentu upamiętnienia przez Stanisława Uszakiewicza polskich oficerów, miejsce pamięci było odwiedzane przez miejscowych Polaków, ale sam pomnik i teren wokół niego od wielu lat wymagał gruntownej renowacji. Problem ten w tym roku dostrzegli lidzcy harcerze i postanowili upamiętnieniem się zaopiekować. Wynik pracy harcerzy z Lidy możecie Państwo ocenić na publikowanych przez nas zdjęciach:

**Iness Todryk-Pisalnik**



Andrzej PISALNIK

*Łukasz Salwarowski, redaktor naczelny «Głosu Seniora»*



Andrzej PISALNIK

*Słuchacze działającego przy ZPB Uniwersytetu Trzeciego Wieku*

# Ukaże się «Głos Seniora» współredagowany przez seniorów z ZPB

**Już wkrótce ukaże się wydanie specjalne ogólnopolskiego miesięcznika dla osób w wieku emerytalnym «Głos Seniora». Opowie ono o tym, jak żyją seniorzy polskiego pochodzenia za wschodnią granicą Polski.**

Koncepcję i tryb przygotowania wydania specjalnego «Głosu Seniora» omówił 4 lipca na spotkaniu w Grodnie ze słuchaczami działającego przy Związku Polaków na Białorusi Uniwersytetu Trzeciego Wieku redaktor naczelny «Głosu Seniora» Łukasz Salwarowski.

Redaktor szczegółowo opowiedział o historii powstania redagowanego przez niego czasopisma dla seniorów. Wytłumaczył, że misją redakcji jest pomaganie ludziom w wieku emerytalnym, często samotnym, w radzeniu z problemami, które są typowe dla starszych ludzi. Łukasz Salwarowski szczegółowo opowiedział, jak redagowana przez niego gazeta pomaga w rozwiązywaniu typowych problemów seniorów, do których należą: samotność, ataki depresji, próby manipulowania starszymi osobami przez obrotnych oszustów, bądź niesumiennych urzędników.

Redaktor naczelny «Głosu Seniora» zaprosił także grodzieńskich seniorów do włączenia się w liczne, prowadzone przez czasopismo akcje i konkursy, w których seniorzy mają okazję pochwalić się swoimi pasjami i hobby.

«Głos Seniora» prowadzi na przykład akcję pt. «Stylowi Seniorzy», celem której jest udowodnienie, że także starsza osoba potrafi wyglądać atrakcyjnie i efektownie. W ramach akcji czytelnicy czasopisma dla seniorów wysyłają do redakcji swoje zdjęcia w różnych stylowych i eleganckich strojach i kreacjach, po czym zdjęcia te ukazują się na łamach gazety, a same kreacje, ich autorzy oraz modele biorą udział w konkursie, który wyłania najbardziej stylową Seniorkę bądź Seniora. Kolejne akcje «Głosu Seniora», pobudzające emerytowanych obywateli do aktywności, to: «Senior Działkowiec» (akcja polega na chwaleniu się przez seniorów efektami ich pasji ogrodniczej), «Zwierzak lekiem na samotność» (samotni seniorzy opowiadają historie przygarnięcia najczęściej bezdomnych psów bądź kotów, które stają się ich wiernymi przyjaciółmi i pomagają pokonać poczucie osamotnienia).

Najbardziej romantyczną akcją «Głosu Seniora» jest akcja «Miłość po 60-tce». W jej ramach seniorzy (najczęściej wdowy i wdowcy) opowiadają historie pokonania samotności poprzez spotkanie na drodze życia kolejnej miłości, często owocującej zawarciem związku małżeńskiego w wieku emerytalnym.

We wszystkich wymienionych oraz licznych innych inicjatywach «Głosu Seniora» będą mogli wziąć udział seniorzy z ZPB, zrzeszeni w Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Spotkania podobne do tego, które odbyło się 4 lipca w Grodnie, odbędą się także w środowiskach seniorów polskiego pochodzenia, mieszkających na Litwie w Rosji oraz na Ukrainie. Pokłosiem tych spotkań i pobudzenia polskich środowisk seniorskich za wschodnią granicą Polski do współpracy z «Głosem Seniora» stanie się wydanie specjalne czasopisma, które ma roboczą nazwę «Głos Seniora Polaków za Granicą». Projekt ten otrzymał wsparcie Senatu RP w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2019 roku.

**Iness Todryk-Pisalnik**

# Piłkarze PKS «Sokół» z Lidy zwycięzcami Polonia Cup!

**Zaskoczeniem dla organizatorów i uczestników I edycji Turnieju Piłkarskiego Polonia Cup w Opatowie i Ożarowie (województwo świętokrzyskie) stało się zwycięstwo w nim drużyny z Lidy, reprezentującej działający przy Związku Polaków na Białorusi Polski Klub Sportowy «Sokół».**



facebook.com

*Drużyna «Sokół» z Lidy z medalami i głównym trofeum turnieju Polonia Cup*

Nasza ekipa zgłosiła się do udziału w zawodach w ostatniej chwili i nie była postrzegana jako faworyt. Już w meczach grupowych, lidzcy piłkarze zaprezentowali się jednak jako twardzi rywale, nie przegrywając żadnego meczu i zajmując w swojej grupie eliminacyjnej pierwsze miejsce, dające prawo do walki o główne trofeum.

W finale piłkarze «Sokoła» zmierzyli się ze zwycięzcami drugiej grupy eliminacyjnej – drużyną «Pogoń» ze Staszowa (miasto i gmina w województwie świętokrzyskim). Wynik finału można by było nazwać deklasacją rywali i pogromem, gdyby na pięć strzelonych przez «Sokoła» goli, lidzianie nie pozwolili rywalom strzelić gola do własnej bramki.

Według sędziów turnieju w naszej drużynie najlepszym i najbardziej korzystnym dla niej graczem okazał się Antoni Dybowicz. Podobnie jak najlepsi piłkarze z drużyn rywali otrzymał on indywidualną nagrodę ufundowaną przez głównych organizatorów turnieju Polonia Cup – Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego i Polski Związek Piłki Nożnej (PZPN).

Podczas ceremonii zamknięcia turnieju, przemawiający na niej przedstawiciele władz lokalnych i PZPN szczególnie dziękowali piłkarzom z Litwy (drużyna z Polskiej Szkoły w Bezdanach zajęła 7. miejsce – red.) i Białorusi, dzięki udziałowi których turniej przybrał status międzynarodowego.

Przemawiający w imieniu władz Świętokrzyskiego Związku Piłki Nożnej, jego wiceprezes Tomasz Domaradzki zaznaczył z kolei: – Piłka nożna to piękny sport. Jeszcze kilka minut temu byliście przeciwnikami, a teraz stoicie obok siebie, wymieniacie poglądy, podajecie sobie dłoń. Serdecznie dziękuję wszystkim za obecność. I, do zobaczenia za rok.

Specjalne pozdrowienia dla młodzieży, trenerów i działaczy przesłał również Zbigniew Boniek, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, który objął turniej osobistym patronatem.

**a.pis**

# PKS «Sokół» z Brześcia najlepszy w szachach i strzelectwie

**Dwie dyscypliny sportowe – szachy i strzelectwo sportowe – z 9-ciu, rozgrywanych w Łomży w ramach XIX Polonijnych Igrzysk Młodzieży Szkolnej im. Jana Stypuły, zdominowane zostały przez brzeskich reprezentantów, działającego przy ZPB Polskiego Klubu Sportowego «Sokół».**



facebook.com

*Młodzi szachiści z Brześcia. W różowej koszulce – złoty medalista Igrzysk Michał Jaszczuk*

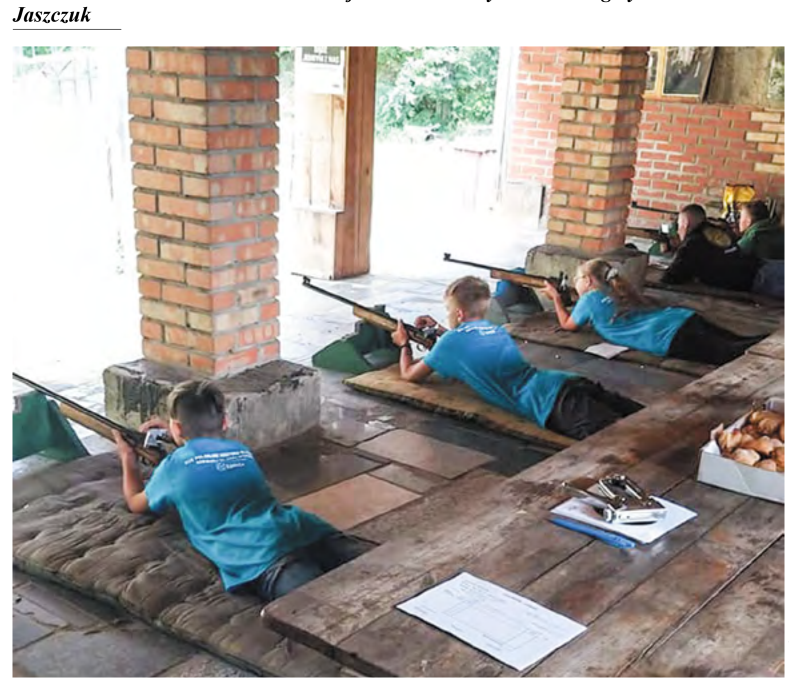
Młodym szachistom z Brześcia udało się wywalczyć na szachownicach turnieju kilka miejsc na podium indywidualnym oraz pierwsze miejsce drużynowe.

W swojej kategorii wiekowej – wśród chłopców do lat 16 – indywidualne złoto w królewskiej grze zdobył na przykład Michał Jaszczuk, który trenuje grę w szachy od ośmiu lat, a poza rozwojem intelektualnym dba także o dobrą kondycję fizyczną, trenując równolegle sporty walki.

Doskonałym wynikiem drużynowym, obok naszej reprezentacji szachowej, mogą się pochwalić także młodzi brzescy «snajperzy» «Sokoła», którzy wywalczyli drużynowe złoto i indywidualne trofea na strzelnicy w Łomży.

W tegorocznych, XIX Polonijnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej im. Jana Stypuły, rozegrane zostały komplety medalowe w dziewięciu dyscyplinach sportowych. Do zawodów przystąpiło ogółem ponad 560 dzieci w wieku szkolnym z siedmiu krajów: Estonii, Litwy, Białorusi, Ukrainy, Rumunii, Irlandii i Polski. Igrzyska objął patronatem marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski, który osobiście uczestniczył w ceremonii otwarcia sportowego forum.

**I2T-P1**



facebook.com

*«Snajperzy» z Brześcia na strzelnicy w Łomży*

Redaktor Naczelna: Iness TODRYK-PISALNIK
Skład i łamanie: Alaksiej SALEJ
e-mail: todrykpisalnik@gmail.com, pisalnik@gmail.com
Tel.: +375 29 78-78-825
Internet: znadniemna.pl

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2019 roku

Głos znad Niemna jest wydawany przy wsparciu Fundacji «Wolność i Demokracja»